

Kijowski, Jerzy

Historia Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 15-25

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HISTORIA PUSZCZY ZIEŁONEJ W PRACACH ADAMA CHĘTNIKA

Adam Chętnik — wybitny badacz kultury mazowiecko-kurpiowskiej, uczonej i działacz społeczny, pisarz i publicysta przejawiał — wielostronne zainteresowania. Interdyscyplinarność Jego badań, niezwykła pracowitość, przez całe niemal 60 lat nieprzerwanej działalności naukowej¹ zaowocowały ok. 90 pracami zwartymi i ok. 500 artykułami prasowymi².

Obok etnografii i muzealnictwa jednym z głównych obszarów zainteresowań Chętnika była historia a szczególnie dzieje swego rodzinnego regionu czyli Puszczy Zielonej. Elementy historii występują niemal we wszystkich pracach A. Chętnika, natomiast niektóre z nich poświęcone są wyłącznie tej tematyce. Do najbardziej reprezentatywnych historycznych prac Chętnika należą: „Życie Puszczańskie Kurpiów” i „Mazurskim Szlakiem”. Do grupy tej należy zaliczyć także monografie miejscowości leżących w Puszczy Zielonej i na jej obrzeżach, a więc rodzinnej miejscowości Chętnika — Nowogrodu³, następnie Łomży⁴, Myszynca⁵, Dąbrówki⁶, i pobliskiego Kleczkowa⁷, znajdującego się niedaleko Ostrołęki, lecz nie na terenach kurpiowskich, a tzw. szlacheckich.

Adam Chętnik traktował historię Puszczy Zielonej i pisał o niej kierując się uczuciami lokalnego patriotyzmu i głębokiego umiłowania rodzinnej ziemi oraz jej mieszkańców. Archaizował także dzieje Kurpiów i zgodnie z ówczesną „legendą kurpiowską” ubarwiał nieco ich historię czyniąc to zresztą — podobnie jak Sienkiewicz — w swych powieściach historycznych „dla pokrzepienia serc”. Widoczne jest to np. we fragmentach prac traktujących o pochodzeniu Kurpiów. Chętnik chciał w nich widzieć prastarych mieszkańców naszego kraju. I tak np. w jednej z pierwszych publikowanych prac historycznych „O Kurpiach”⁸ pisał m.in. „W puszczech nadnarwiańskich od tysiąca lat i więcej mieszkali przodkowie dzisiejszych Kurpiów. Skąd oni przyszli — nie wiadomo, ale wiadomo jest to, że nie był to żaden przybysz obcy, ale nasz lud piastowski, dziedzic i późniejszy gospodarz ziemi polskiej. Kiedy w Kruszwicy obierano Piasta na króla, to tu na Puszczy pod Myszyncem i Nowogrodem lud miejscowy urządzał wiece, różyszał wici, żył gromadnie w budach leśnych i składał ofiary bogom przez siebie wystruganym z kłód dębowych”.

Podobnie również w wydanej później pracy „Kurpie” Chętnik eksponuje pradawne dzieje Puszczy i jej mieszkańców. „W historii naszej — przypomina autor — spotykamy wzmianki o Kurpiach pod ich nazwą począwszy od w. XV nie można jednak wątpić ani na chwilę, że lud ten sięgał czasów prastarej jeszcze pogańskiej Polski zamieszkującej odwieczne puszcze”⁹.

W tejże samej publikacji, powtarzając tezę o wielowiekowej historii Kurpiów, równocześnie próbuje wyjaśnić ich pochodzenie. „Pierwotni mieszkańcy puszczy datują się od czasów co najmniej piastowskich i zajmowali się przeważnie rybołóstwem,

myślistwem i bartnictwem. W czasie wielkich wojen i napadów w Polsce — od w. XIV — ludność z wschodniego Mazowsza a nawet kresów Wschodnich uciekała w okolice dalsze na zachód, kryjąc się w spokojnych borach i puszczech ... Wielu takich zbiegów uciekło do puszczy kurpiowskiej przed napadami Litwinów, Jadźwingów, Tatarów i Kozaków. Uciekali na puszcze i chłopci przed pańszczyzną i niejeden potomek szlacheckich rodów — jeżeli się naraził bardzo przy sejmikowaniu i za obrazę majestatu karę miał otrzymać ... Jak miejscowi, tak i przybysze wytworzyli jedną wspólną gromadę, myślącą i czującą po polsku, czego dowód potem nieraz dali”¹⁰.

Bardzo oryginalną teorię o pochodzeniu Kurpiów zaprezentował Chętnik w monografii Myszynca. Przedstawiając w niej kolejny raz tezę o prastarym osadnictwie na tych ziemiach i pisząc m.in. „... zamieszkiwała te strony jakaś nieznana nam bliżej ludność już przed paru i więcej tysiącami lat”¹¹, a następnie stwierdza: „Najdawniejsi osadnicy, przodkowie dzisiejszych mieszkańców, to prawdopodobnie potomkowie tych Słowian, którzy pod naporem Germanów przyszli tu częściowo z zachodu, może aż od Łaby, by szukać tu w puszczech schronienia przed ostateczną zagładą”¹².

A więc Wieleci, Obodrzyńcy i Łużycanie wytępieni przez Niemców w swych rodzinnych stronach: Miśni i Łużycach mieliby się odrodzić w Myszynieckiej Puszczy Kurpiowskiej pod postacią Kurpiów? Hipoteza zaskakująca a przy tym fascynująca lecz niestety nie znajdująca żadnego potwierdzenia w źródłach historycznych.

Swę opinie naukowe na temat pochodzenia Kurpiów Adam Chętnik opierał przede wszystkim na ustaleniach Karola Potkańskiego¹³, który uzależniając rozwój osadnictwa od warunków fizjograficznych i społeczno-gospodarczych przyjął jego dolną cezurę czasową na XII w. Większość natomiast badaczy Kurpiowszczyzny skłania się raczej ku wnioskowi Ludwika Krzywickiego¹⁴, który głównie w oparciu o źródła archiwalne przesunął tę datę na XV-XVI w. — osadnictwo stałe. Hipotezy L. Krzywickiego potwierdzili w oparciu o swę własne badania inni wybitni znawcy tego tematu, m.in. Franciszek Piaśnik¹⁵ i Anna Kutrzeba-Pojnarowa.

We wszystkich niemal swych książkach historycznych Adam Chętnik zajmował się życiem pierwotnych mieszkańców Puszczy Zielonej, szczególną uwagę poświęcając wykonywanym przez nich zajęciom, które bardzo ściśle wiązał z naturalnymi warunkami regionu. Chętnikowi chodziło tu przede wszystkim o podkreślenie odrębności i swoistości Kurpiów, stąd też szczególne eksponowanie puszczańskich zajęć Kurpiów odróżniających ich od innych regionów Polski. Tak więc na pierwszym miejscu u Chętnika figurowało myślistwo, następnie bartnictwo i rybołówstwo. Ważną rolę, jego zdaniem, odgrywało też rudnictwo, bursztyniarstwo i smolarstwo.

Myślistwo, będące często głównym źródłem utrzymania, wiązało się ściśle z obfitością zwierzyny w Puszczy, a prawo polowania w puszczy królewskiej mieli Kurpie zagwarantowane w statutach i przywilejach. Jak pisze Wiktor Czajewski: „Lud ten (tj. Kurpiowie) wywalczył tu sobie z dawną prawa obywatelstwa i kiedy innemu wieśniakowi wzbronione było pod karą śmierci polować w kniejach i borach królewskich aż po rok 1557. Kurp był panem tych borów i składał dla skarbu tylko jedną kurę corocznie lub 15 groszy za nią”¹⁷.

O tym jak duże znaczenie przywiązywał Chętnik do myślistwa może m.in. świadczyć fakt, iż poświęcił mu w całości jedną ze swych prac napisanych jeszcze przed wojną, a wydanej dopiero w 1971 r. — „Życie Puszczańskie Kurpiów”.

Obok myślistwa jednym z najważniejszych zajęć ludności, zdaniem Chętnika, było bartnictwo czyli pszczelarstwo. O bartnikach wiemy stosunkowo dużo, zachowały się bowiem zbiory prawa bartnego Krzysztofa Niszczyckiego i Stanisława Skrodzkiego. Adam Chętnik w swych pracach, m.in. „Kurpie”¹⁸ i „Puszcza Kurpiowska”¹⁹, opisuje obyczaje bartnicze, zapoznaje z prawem bartnym oraz wyjaśnia nazwy i pojęcia wiążące się z tym zawodem.

Z innych zajęć ludności, o których pisze A. Chętnik, na uwagę zasługują dwie dziedziny, które dziś już przeszły do historii. Jest to bursztyniarstwo²⁰ i rudnictwo.

Bursztyniarstwo to nie tylko wydobywanie bursztynu, ale i jego obróbka. Mineral ten znajdował się w znacznych ilościach na Kurpiowszczyźnie najczęściej w tzw. wartstwach trzeciorzędowych do głębokości jednego metra i więcej²¹. Pewną skalę wielkości odnośnie jego wydobycia może zobrazować fakt, iż w 1830 r. — jak podaje A. Chętnik — z dzierżawy gruntów rządowych wydzierżawionych przez władze na 3 lata, do skarbu państwa wpłynęło 4000 zł dochodu²².

Zapotrzebowanie na bursztyn było bardzo duże, na miejscu bowiem nieodłącznym elementem żeńskiego stroju kurpiowskiego były sznury bursztynów.

Inna, w tej chwili już historyczna, dziedzina zajęć mieszkańców Kurpiowszczyzny to rudnictwo. Podobnie jak bursztyn tak i ruda darniowa, o dość znacznym procencie żelaza występowała w całej niemal Puszczy Zielonej. Wytapiano ją węglem drzewnym wypalonym w puszczy. Kuźnice żelaza, zwane z niemiecka hamerniami, były w różnych miejscowościach Kurpiowszczyzny, a o obecności rudy mówią nazwy miejscowości takie jak Ruda, Rudka lub Krusza, Kruszewo (od kruszcu). Upadek przemysłu żelaznego, jak słusznie wnioskował Adam Chętnik, wiązało się z wprowadzeniem żelaza fabrycznego wytapianego węglem kamiennym.²³

Stosunkowo niewielką rolę odgrywało na Kurpiach rolnictwo. „I dopiero w drugiej połowie XVIII w.” — stwierdzał A. Chętnik — „szybszy wzrost ludności wywołał potrzebę wycięcia lasów i zamiany ich na pola wskutek czego bartnictwo i łowiectwo ustąpiło pierwszeństwa rolnictwu”²⁴.

To twierdzenie Chętnika jest nie do przyjęcia w świetle badań innych uczonych. Już Ludwik Krzywicki w swej fundamentalnej pracy pt. „Kurpie”, na podstawie źródeł archiwalnych, dowiódł, że stałe osadnictwo o charakterze rolniczym rozpoczęło się już w XVIII w. Początkowo rolnictwo to było „związane” z innymi zajęciami takimi jak bartnictwo i myślistwo, potem zaś stało się zajęciem podstawowym.

Adam Chętnik, przesiąknięty głębokim lokalnym patriotyzmem, z wielkim pietyzmem i miłością ukazywał historię Kurpiowszczyzny, często przeplatając ją legendą. „Niejednokrotnie myślałem o tym, by upamiętnić drukiem różne wojaczki Kurpiów z różnymi najeźdźcami, a przede wszystkim ze Szwedami, którzy nam wiele razy zaleli gorącego sadła za skórę. Zrobić to chciałem nie tylko jako Polak i patriota ale najbliższy rodak i swjak kurpiowski (...) Owocem tych myśli i pracy piórem jest seria rękopis do druku, w którym przedstawiam niemal całkowicie najpiękniejsze dążenia do wolności i walki z tymi, którzy na tę wolność Ojczyzny naszej i Kurpiów szykowali zbrojny zamach”²⁵.

Nie licząc dość licznych ale drobnych starć mieszkańców Puszczy z Prusakami, Jadźwingami, Litwinami i Krzyżakami, pierwszą walkę na tym terenie stoczono w 1606 r., kiedy to w pobliżu wsi Kozioł rozbity został oddział szwedzki przez mieszkańców Puszczy wspomaganym regularnym wojskiem polskim dowodzonym przez hetmana Jana Chodkiewicza.

Do kolejnych walk doszło pół wieku później w czasie tzw. potopu szwedzkiego. Na północno-wschodnim Mazowszu działała wówczas zbrojna partyzantka, w której udział brali mieszkańcy puszczy. Niektórzy z nich zaciągnęli się w służbę Stefana Czarnieckiego. Szczególnego ducha partyzantom dodała wygrana wojsk litewskich pod dowództwem Wincentego Gosiewskiego. Robili oni zasieki na drogach, zrywali mosty na rzekach, zmuszając Szwedów do obejścia Puszczy. Adam Chętnik w opisach potopu szwedzkiego sięga do sienkiewiczowskiego „Potopu” nawiązując do słów pisarza „o patriotyzmie, odwadze i tężyznie fizycznej Kurpiów”²⁶. Odwołuje się także do znanej, wśród mieszkańców Kurpi, legendy o „dębach Andrzeja Kmicica”, pod którymi to miał odpoczywać wraz z wiernymi Kiemliczami bohater „Potopu”.

W 1700 r. rozpoczęła się wojna północna²⁷. Na tereny kurpiowskie znów wkroczyły szwedzkie wojska walczące z Sasami i Rosjanami. Doszło do walki z mieszkańcami Kurpi pod wsią Mały Płock.

Na początku 1708 r. król szwedzki, Karol XII chciał przedostać się z Torunia do Grodna przez Puszcę. Po dotarciu do Przasnysza podzielił swe wojsko na 3 kolumny, z których pierwsza wyruszyła na Chorzele a stamtąd prawdopodobnie na Prusy Książęce, druga dowodzona przez króla bezpośrednio na Myszyniec i trzecia na Ostrołękę, Łomżę. Wszystkie trzy kolumny miały się połączyć w Kolnie. Przyczyną podziału tej całej ogromnej jak na owe czasy — bo liczącej ok. 40 000 żołnierzy — armii były trudności aprowizacyjne i kwaterunkowe. W skład grupy królewskiej wchodziły regimenty gwardii, jeden jazdy, jeden dragonów, jazda wołoska i drabanci oraz inne oddziały liczące w sumie ok. 400 ludzi. Fakt, iż kolumna ta składała się prawie wyłącznie z jazdy mało przydatnej do walki w terenie leśno-bagiennym świadczył, iż król nie spodziewał się oporu w Puszczy.

Kurpie zaatakowali drugą kolumnę. Pierwsze uderzenie nastąpiło w nocy z 21 na 22 lub z 22 na 23 stycznia w Brodowych Łąkach na kwatery przybocznej straży Karola II i najprawdopodobniej na kwaterę samego króla, który zdołał się ocalić.

Do kolejnego starcia doszło w pobliżu Myszyńca koło mostku zwanego Kopańskim Mostem, na linii bagien, tzw. Brzozówka Błoto, środkiem których płynął bezimienny strumień. Jako pierwsi zaatakowani zostali idący w przedniej straży Wołosi ponosząc straty w liczbie 7 zabitych i rannych. Wkrótce nadciągnął król z głównymi siłami. Ponieważ w nocy mróz ściał bagno, przeprawa utraciła swe główne walory obronne. Po krótkiej walce Kurpie wycofali się. Szwedzi dotarli do opuszczonego Myszyńca i spalili go. Następnie, podzieliwszy się na dwie kolumny, ruszyli przez Puszcę w kierunku Kolna odpierając raczej zresztą nieliczne i drobne napady partyzantki kurpiowskiej. Straty szwedzkie w czasie marszu i potyczki wynosiły nie więcej niż około 100 ludzi, kurpiowskie zapewne znacznie mniej.

Adam Chętnik, opisując historię mieszkańców Puszczy Kurpiowskiej, opierał się niestety na dość szczupłej bazie źródłowej, chętnie natomiast korzystając z legendy

i opowieści — podobnie jak i wielu jego poprzedników — przedstawił starcie pod Kopańskim Mostem jako sukces Kurpiów i straszną klęskę Szwedów. „Pod Myszyniecem w miejscu zwanem Kopańskim Mostem — pisze Chętnik — Szwedów spotkała zupełna klęska — zginęło wtedy ośm najlepszego szwedzkiego wojska. Sam Karol XII ratować się musiał ucieczką i schronił się u stronnika swego Szczuki w mieście Szczuczynie za Łomżą”²⁸. I nieco dalej o ciekawym epizodzie związanym z przemarszem pierwszej kolumny szwedzkiej „...oddział Szwedów złożony z 300 żołnierzy opanował miasto Ostrołękę. Kurpie jednak miasto zdobyli, Szwedów zaś, którzy zatarasowali się na cmentarzu, w pień wycieli”²⁹.

Z bitwą pod Kopańskim Mostem wiąże się osoba Stacha Konwy — najwybitniejszego bohatera ludowego i przywódcy Kurpiów. Ustalenie jego pełnej biografii jest trudne, brak bowiem wielu szczegółów z jego życia. Wiadomym jest, iż urodził się w kurpiowskiej wiosce pod Nowogrodem. Następnie przeniósł się pod Myszyniec, gdzie otrzymał swój „bór” do zagospodarowania. O tym, że cieszył się znacznym uznaniem u miejscowych mieszkańców świadczy fakt wybrania go na ławnika w sądzie bartnym. Brał udział w walce pod Kopańskim Mostem odznaczając się umiejętnościami przywódczymi i odwagą. W 1733 r., po śmierci Augusta II wybucha nowa wojna o tron polski między Augustem III popieranym przez wojska rosyjskie i saskie oraz Stanisławem Leszczyńskim, który otrzymał wsparcie Szwedów. Kurpie opowiedzieli się za Leszczyńskim. Zwołali więc pospolite ruszenie, na czele którego stanął Stach Konwa. „Do morderczej walki — stwierdza A. Chętnik — przyszło na skraju puszczy pod wsią Jednaczew w pobliżu Łomży. Wojska sasko-rosyjskie prażyły Kurpiów strzałami. Kurpie bronili się dzielnie, dziesiątkując wrogów zza drzew i zasieków. Zdrada oddziałów szwedzkich przechyliła zwycięstwo na stronę wrogów”³⁰. Przegrana kosztowała Kurpiów wielu zabitych i rannych, zaś ich przywódca dostał się do niewoli. Obiecano mu wolność pod warunkiem przyłączenia się do stronnictwa saskiego. Stach Konwa jednak odmówił i został powieszony na sośnie.

Adam Chętnik bardzo wydatnie przyczynił się do popularyzacji życia i czynów Stacha Konwy. Poświęcił mu wiele miejsca we wszystkich swoich publikacjach historycznych oraz napisał tylko jego dotyczącą odrębną pracę³¹, której już sam tytuł — „Stach Konwa, wielki patriota Ziemi Łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali” wiele mówi o stosunku Chętnika do kurpiowskiego bohatera. Konwa pochowany został w tymże Jednaczewskim lesie, w miejscu zwanym „Rycerskim Kierzem”.

Chętnik nie ograniczył się tylko do opisów losów Stacha Konwy. Z jego to właśnie inicjatywy i przy szczególnych jego staraniach w dn. 25 czerwca 1922 r. nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Wykonany on został ze starej kilkusetletniej barci. Główny pień pomnika posiadał wnękę z figurą Chrystusa frasośliwego, a z trzech pozostałych stron rzeźbione dłutem wycinanki kurpiowskie. Z przodu wryty napis: „Tu spoczywa bohater kurpiowski Stach Konwa, zginął śmiercią chwalebną w 1733 r. Pomnik odsłonięty został w Lesie Jednaczewskim przy udziale ok. 10 tysięcy ludzi z pobliskich okolic i wielu gości.

W pracach Adama Chętnika znalazły miejsce również inne opisy udziału Kurpiów w walkach narodowowyzwoleńczych.

Podczas powstania kościuszkowskiego z Kurpiów uformowany był pułk strzelców, który bronił linii rzeki Narwi przeciwko wojskom pruskim. Również garść Kurpiów znalazła się w 1 Brygadzie Wielkopolskiej Brygady Narodowej gen. Antoniego Madalińskiego, która swym wyczynem z Ostrołęki w dn. 12 marca 1794 r. rozpoczęła Insurekcję Kościuszkowską. O udziale mieszkańców Puszczy w powstaniu może świadczyć m.in. poniższy fragment raportu: „Mieszkańcy Puszczy Kurpiowskiej i Ostrołęckiej, Kurpiami zwani do kilku tysięcy liczyć się mogący sekretnymi a zawsze roztrópnymi przez ochotników i miasto uiszczeniem za najpierwszym ujrzeniem za Narwią wojska łączyć się gotowi”³².

Piszząc o udziale Kurpiów w powstaniu kościuszkowskim Adam Chętnik przytacza m.in. piękną opowieść o ukryciu przez nich armaty pruskiej. Mimo nagleń Prusaków, Kurpie armaty nie wydali, a w czasie powstania wydobyli ją z ukrycia i strzelali do wroga. Kiedy Kościuszko chciał im za to wypłacić 50 dukatów, odmówili twierdząc, iż milej pracować dla ojczyzny za darmo niż za pieniądze³³.

Powyższy opis po raz pierwszy zamieszczony został w „Malowniczym opisie” Polski Józefa Chociszewskiego, a następnie w wierszowanej formie powtórzony w „Śpiewniku historycznym” z 1907 r.

Swą piękną kartę w historii Polski zapisali mieszkańcy Puszczy również w okresie Księstwa Warszawskiego. „W roku 1809 w czasie wojny z Austrią — zapisał Chętnik w swych publikacjach — Kurpie wstawili się jako „dzielny i waleczny lud”... z Kurpiów formowany był 6 pułk strzelców pieszych. Organizacją tego pułku zajmował się pułkownik Ignacy Zieliński”³⁴.

Także w powstaniu listopadowym znaczny był udział mieszkańców Kurpiow-szczyzny, przy czym niektórzy z nich brali udział w głośnej ostrołęckiej bitwie z 26 maja 1831 r.

Szczególnie jednak kurpiowskie lasy i jego mieszkańcy zasłynęli w powstaniu styczniowym. Dogodne warunki naturalne terenu (duża lesistość) i pomoc miejscowej ludności sprawiły, iż działania powstańcze w Puszczy Zielonej trwały bardzo długo i były niezwykle intensywne³⁵.

„W roku 1863 oddziały strzelców i kosynierów kurpiowskich — stwierdza Adam Chętnik — wspierały czynnie Zygmunta Padlewskiego, generała województwa płockiego i członka Rządu Narodowego. Padlewski, walcząc między Bugiem a Narwią cofnął się za Myszyniec spaliwszy za sobą mosty na Narwi”³⁶. Doszło do walki w lesie nad błotnistym strumieniem Trybówka (w odległości ok. 2 km od Myszynca) z kolumną rosyjską płk Wałujewa, liczącą 800 żołnierzy piechoty, 300 jazdy i baterię dział. Siły Padlewskiego liczyły ok. 1000 powstańców, bardzo słabo uzbrojonych, bo głównie w kosy. Sześciogodzinna walka nie dała rozstrzygnięcia. Polacy spokojnie opuścili pole bitwy a nieprzyjaciel nie zdecydował się na ponowne ataki. Bitwa myszyniecka była jedną z najgłośniejszych w pierwszej fazie powstania, a Zygmunt Padlewski stał się jednym z najlepszych dowódców³⁷.

Przez cały okres trwania powstania Kurpie wykazywali pełną gotowość do walki, gromadzili się w lasach, przekuwali kosy na broń, ukrywali powstańców a w razie potrzeby przeprowadzali ich przez pruską granicę. W Puszczy Zielonej walczyło wielu znanych dowódców powstańczych, z których część wywodziła się z profesjonalnej

kadry oficerskiej, część zaś to samorzutni przywódcy kurpiowskiej partyzantki. Chętnik wspomina jednego spośród nich, mianowicie kapitana Antoniego Wolskiego „Miecza”. Stał on na czele oddziału powstańczego, który jako ostatni przeszedł do Królestwa z Prus. Po zwycięskiej bitwie pod Gontarzami powstańcy ponieśli klęskę w pobliżu miejscowości Kuzie a wzięty do niewoli Wolski został rozstrzelany. „Mogiły powstańcze rozrzucone są po całej puszczy — nadmienia Adam Chętnik — Pułkownik Wolski z powstania pochowany jest pod wsią Gontarze”³⁸.

W historii Puszczy w czasie I wojny światowej A. Chętnik eksponuje przede wszystkim zniszczenia spowodowane przez okupantów: rosyjskiego i niemieckiego. „Klęskę jednak zupełną zadali tej ludności Moskale” — W ten niezmiernie plastyczny a przy tym wstrząsający sposób relacjonował owe wydarzenia, które zresztą doskonale sam pamiętał — „Wypędzali oni ludność gwałtem, batami do Rosji, wioski zaś i miasteczka, kościoły i budynki społeczne puszczali z dymem pozostawiając za sobą zgliszcza i popioły. A ludność pędzona przed armią ciągnęła wiorstowymi korowodami w głąb Rosji na przymusową tułaczkę znacząc drogę mogiłami i porzuconą nieraz całą chudobą”³⁹. Nie lepsi byli również zdaniem Chętnika i Niemcy, którzy „złamali linię Narwi w r. 1915 i od tej pory datuje się na Kurpiach nowa niewola i tzw. „niemiecka pańszczyzna”. Armia niemiecka parła na wschód ... a pozostałe w tyłach rezerwy robiły „porządek”, zabierając na użytek zwycięzców resztę koni, dobytku, wozy, kożuchy, produkty spożywcze i co się dało. Do wojska szło część tego, resztę zaś dostarczano do Prus dla głodnych Niemców”⁴⁰.

Również wojna polsko-rosyjska z lat 1919-1921 znalazła swoje miejsce w publikacjach A. Chętnika. „Po wypędzeniu Niemców w końcu r. 1918 zaczęło się budzić jakie takie życie, wygnańcy z Rosji ściągali masami. Zaczęto odbudowę chat, gospodarstw i warsztatów. Ale najazd bolszewicki zadał nową klęskę okolicy. Znowu zabierano dobytek, wozy, żywność. Znowu kto mógł krył się w zarośla i niedostępne błota. W takich kryjówkach uratowano całe dziesiątki koni w poszczególnych wioskach”⁴¹.

Kolejnym niezmiernie istotnym wydarzeniem historycznym, które znalazło swe odbicie w publikacjach Adama Chętnika zarówno artykułach prasowych jak i w pracach zwartych była walka o północną, polsko-niemiecką granicę po I wojnie światowej i polskość Mazur. Najbardziej znane i najpełniejsze wydawnictwo to: „Mazurskim szlakiem”⁴².

Opatrzone jest ono podtytułem: „Opisy, obrazki, opowieści i gadki z pogranicza Prus Wschodnich z ilustracjami i mapkami” i jest popularno-naukową monografią północno-wschodnich ziem polskich pozostających przez wiele lat pod zaborami, najpierw krzyżackim a potem pruskim i niemieckim. O ogromie zawartych w niej problemów może świadczyć jej objętość (liczy ponad 250 stron) podzielonych na 28 rozdziałów, w tym m.in. „Co mamy wiedzieć o ludzie mazurskim”, „600 lat pod niemieckim obuchem”, „Walka z polsnością na Mazurach”, „Działacze, patrioci i pisarze mazurscy”, „Z dziejów mazurskiej prasy”, „Z mazurskiego patriotyzmu i jak to było z plebiscytem mazurskim”.

Z kolei publikacja pt. „Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim”⁴³ ukazuje problematykę Puszczy Zielonej w jej w miarę całościowym ujęciu, od warunków fizjograficzno-przyrodniczych począwszy, poprzez sprawy osadnictwa

i historię, aż do współczesności. Tym ostatnim zagadnieniem poświęcona jest podstawowa część pracy, tj. II rozdział pt. „Obecny stan puszczy Kurpiowskiej i ogólne warunki bytowania ludności”.

Adam Chętnik nie tylko wciąż podnosił w swych publikacjach sprawę polskości Mazur, lecz również włączył się czynnie do tej pracy. Po zapadnięciu decyzji o przeprowadzeniu latem 1920 r. plebiscytu na Warmii i Mazurach udał się do stolicy do Centralnego Komitetu Mazurskiego, a po powrocie do Nowogrodu powołał Oddział Komitetu Mazurskiego, stając na jego czele.

Sprawom plebiscytu w znacznym stopniu poświęcone były artykuły w wydawanym przez A. Chętnika czasopiśmie pt. „Gość Puszczański”⁴⁴. W tym też celu zaczął wydawać swe drugie czasopismo — „Gościniec Pograniczny”⁴⁵ poświęcone wyłącznie sprawom związanym z akcją plebiscytową. Ze sprawami pogranicza związała się także Biblioteczka Pogranicza Prus Wschodnich będąca cyklem wydawnictw książkowych.

Istotną rolę odgrywał także Związek Puszczański: organizacja założona i kierowana przez Adama Chętnika i działająca na terenie Puszczy Zielonej. „Oddziały Związku Puszczańskiego — pisał ich twórca — powstawały po wsiach i osadach całego terenu kurpiowskiego wzdłuż Narwi i granicy pruskiej. Kierunek akcji „Związku” nadawała specjalnie wybrana „Rada” Związku. W oddziałach dążono specjalnie do unormowania stosunków przygranicznych z ludnością mazurską przez nawiązywanie osobistego kontaktu z patriotami mazurskimi itp.”⁴⁶.

Głównym argumentem przemawiającym, według Adama Chętnika, za przyłączeniem Warmii i Mazur do Macierzy jest wspólnota mieszkańców tych ziem. „Mazurzy w Prusiech Wschodnich i my z tej strony granicy to jedno plemię — stwierdza z mocą i przekonaniem — które wykarmiła jedna ziemia polska i nadnarwiańska, którym nad kołyską jednakową śpiewano kołysankę. Rozdzieleni sztucznie przez całe stulecia, jak tych naszych braci za kordonem obce plemię gnębi, wynaradawia, pozbawia mowy ojczystej i ziemi karmicielki jak wysiedla ich między obcych na dalsze zatracenie. Pozbawieni wspólnej z nami religii, upośledzeni, deptani przez wroga, bojący się mówić głośnieję językiem swych ojców. Mazurzy pruscy zacięli się w sobie i jakby zastygli w bezwładzie, cierpiąc za swe polskie pochodzenie lub obojętnością na wszystko i giną w morzu niemieckim jako odszczepieńcy i renegaci”⁴⁷.

Oprócz racji uczuciowych A. Chętnik niejednokrotnie przytaczał rzeczowe argumenty głównie o charakterze ekonomicznym przemawiające za celowością przyłączenia Mazur do Polski. „W kraju Mazurów jest 18 miast, 1800 wsi, 3300 rybnych i pięknych jezior. Chcemy je mieć dla wzmocnienia Ojczyzny i rozszerzenia jej granic. Mazury — to droga na Bałtyk — musimy je mieć, jeśli chcemy zapewnić Ojczyźnie rozwój gospodarczy”⁴⁸. I dalej jak się później okazało niemalże proroczo: „Mazury leżą o trzy dni marszu od Warszawy. Bezpieczeństwo stolicy wymaga byśmy je mieli”⁴⁹.

A. Chętnik słusznie stwierdził, iż doskonałym argumentem zachęcającym mieszkańców Mazur do głosowania na Polaków jest szybka odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych, szczególnie zaś jej przygranicznych terenów. „Odbudowa pogranicza musi iść w szybszym niż dotychczas tempie. — dowodził Chętnik — Odbudować trzeba nie tylko spalone i rozbite domy, kościoły i całe miasta ale również nasze życie gospodarcze

i społeczne, w którym wojna wielkie szczyby poczyniła. Rząd nam pomoże ale i my sami nie siedźmy beczynnie”⁵⁰.

O randze tych spraw świadczy fakt, iż Chętnik podnosił je wielokrotnie w różnych publikacjach, i to zarówno jeszcze przed odbyciem plebiscytu jak też i po nim. Oto dwa wybrane fragmenty: „Podniesienie oświaty i dobrobytu — pisał w rozprawie „O Kurpiach” — to bogactwo znacznej połaci kraju naszego, to zmniejszenie ciężaru okolicom innym, to wreszcie odniemczenie sąsiednich Mazurów Pruskich, na których Kurpie mogliby dodatnio oddziaływać”.

Z kolei w interwencyjnym artykule zamieszczonym w „Gońcu Pogranicznym” pt. „Kiedy całkowicie się odbuduje nasze pogranicze?” po ukazaniu wielu faktów opieszałości władz stwierdził krytycznie i wręcz sarkastycznie: „Przy takiej pomocy rządu jak obecnie spalone wsie i miasteczka nasze odbudują się nieprędzej jak za 50-60 lat. Całe pokolenie w ciągu tego czasu wymrze a dopiero następcy — dzieci i wnuki doczekają się tej chwili, gdy wszyscy będą mieli dachy nad głowami, o ile nowa zawierucha temu nie przeszkodzi. Nic dziwnego, że ludzi bierze niecierpliwość na niedołęstwo rządu”⁵¹.

Wiedząc dobrze o sile oddziaływania poezji Adam Chętnik użył jej w akcji plebiscytowej, pisząc wiersz zaczynający się od słów:

*Kurp i Mazur to dwa braty
Choć się znają jak przez kraty
Chociaż dzielą ich granice
Jednej ziemi to dziedzice.*

Adam Chętnik nie tylko walczył o polskość Mazur piórem naukowca, lecz również jako kierownik terenowego Komitetu Mazurskiego w Nowogrodzie podejmował i realizował wiele konkretnych i praktycznych działań. Z jego inicjatywy otworzone zostały punkty pocztowe na Kurpiach w celu sprawniejszego rozsyłania pism, odezw i innych materiałów. Organizował odczyty, pogadanki i wiece, rozprawadzał różnorodne ulotki oraz zbierał środki na potrzeby plebiscytowe.

Na koniec moich rozważań, dotyczących historii Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika, kilka uwag ogólnych.

Poglądy naukowe Adama Chętnika, m.in. również na historię Puszczy Zielonej, ulegały pewnym zmianom. O ile w pierwszym okresie kierowany patriotyzmem i umiłowaniem rodzinnej ziemi, inspirowany literaturą XVIII i XIX-wieczną ulegał tzw. „legendzie kurpiowskiej” gloryfikując i ubarwiając życie i dokonania mieszkańców tego regionu, o tyle później, głównie pod wpływem przeprowadzanych konsultacji naukowych i częstych kontaktów z ośrodkami uniwersyteckimi, zrewidował swe poglądy. Dotyczy to szczególnie problematyki osadnictwa oraz tworzenia się odrębności kulturowej Kurpiów.

A. Chętnik życie Kurpiów ściśle wiązał z otaczającą ich przyrodą, a szczególnie Zieloną Puszcza i licznymi rzekami.

Język Chętnika był niezwykle przystępny, barwny i komunikatywny, niekiedy wręcz zbliżony do literackiego.

Chociaż, jak to już wcześniej zostało stwierdzone, głównym obszarem jego naukowych badań była etnografia i muzealnictwo, to jednak dorobek naukowy z zakresu historii jest również niebagatelny, a publikacje A. Chętnika, szczególnie dotyczące dziejów Kurpiowszczyzny wnoszą i wciąż wnoszą istotny wkład w historię naszego regionu.

PRZYPISY

1. Pierwsza praca Chętnika pt. *O życiu i pismach Franciszka Karpińskiego* napisana została w 1908 r., a ostatnie publikacje w 1967 tj. w roku śmierci uczonego.
2. Dane dotyczące dorobku pisarskiego A. Chętnika różnią się nieco między sobą. I tak np. Marian Mieszkowski podaje okrągłą liczbą ok. 100 prac o charakterze zwartym i ponad 500 artykułów (*Adam Chętnik. Kurp i Polak, Materiały sesji popularno-naukowej w setną rocznicę urodzin doc. dr Adama Chętnika z dnia 10 października 1985 r. w Łomży, pod redakcją Czesława Brodzickiego, Łomża 1978, s.11*). Henryk Laskiewicz w tym samym wydawnictwie w *Bibliografii najważniejszych publikacji Adama Chętnika* wymienia liczbę 80 broszur i książek oraz ponad 400 artykułów. Bibliografia Adama Chętnika sporządzona przez Elżbietę Zielińską (Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce, Ostrołęka 1985) zawiera co prawda „tylko” 306 pozycji, z tym, że sama autorka stwierdza, iż brak w niej wielu drobnych artykułów ogłaszanych w rozlicznych czasopismach regionalnych. I wreszcie żona uczonego — Jadwiga Chętnikowa — wymieniając *Prace zwarte Adama Chętnika wydane w latach 1913–1984*, [w:] *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, LSW, Warszawa 1988, s. 285-292, podaje liczbę 90 publikacji, zaś Krzysztof Braun w tej samej książce s. 293-306 zestawiając prace A. Chętnika drukowane w czasopismach w latach 1910-1981 wymienia ich 439.
3. *Kościół i parafia w Nowogrodzie, Monografia historyczno-opisowa*, Nowogród 1921, Wyd. Oddziału Kurpiowskiego PTK w Nowogrodzie, s. 53, „Biblioteka Pogranicza Prus Wschodnich”, nr 4; *Nowogród, dawny gród księżęco-mazowiecki, jego przeszłość i teraźniejszość*, Nowogród pod Łomżą 1939, Wyd. aut., s. 61 „Czytelnia Nadnarwiańska”.
4. *Z przeszłości i zabytków Łomży. Zbiór wiadomości z 21 ilustracjami*, Nowogród 1937, Wyd. aut. przy pomocy drukarni Z. Marczewskiego z Łomży, s. 53, „Czytelnia Nadnarwiańska”.
5. *Myszyniec. Ośrodek etnograficzny Kurpiów*, Nowogród pod Łomżą 1938, Wyd. aut. przy poparciu pieniężnym zarządu gminy Myszyniec, s. 58, „Czytelnia Nadnarwiańska”.
6. *Dąbrówka, kościół parafia w powiecie ostrołęckim*, Nowogród pod Łomżą 1937, Wyd. aut. przy poparciu ks. T. Sokołowskiego z Dąbrówki, s. 44, „Czytelnia Nadnarwiańska”.
7. *Kościół warowny w Kleczkowie*, „Ziemia” 1913 r., R. 4, nr 51, s. 827-830, fotografie i rysunki autora.
8. *O Kurpiach*, Warszawa 1919.
9. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 34.
10. Op.cit, s. 11-12.
11. Adam Chętnik, *Myszyniec*, s. 11-12.
12. Tamże s. 12.
13. Karol Potkański, *Puszcza Kurpiowska* [w:] *Pisma pośmiertne*, T. 1, Kraków 1922, s. 222-285.
14. Ludwik Krzywicki, *Kurpie*, „Biblioteka Warszawska”, R. 52, 1992 r., t. 3, s. 527-558, t. 4, s. 67-97, 349-385.
15. Franciszek Piaścik, *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*, Warszawa 1939, Wydawnictwo Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1969, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
16. *Kurpie. Puszcza Zielona*, Wrocław 1962-1964, t. I-III. Pod redakcją Anny Kutrzeby-Pojnarowej.
17. Wiktor Czajewski, *Kurpie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, s. 163.
18. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 26-28.
19. Adam Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, s. 17-20.
20. Bursztyniarstwu A. Chętnik poświęcił dwie publikacje: *Bursztyniarstwo na Kurpiach*

- (Referat wygłoszony na Kongresie Słowiańskim Geografów i Etnografów w Warszawie), Warszawa 1927, Odb. „Przegląd Geograficzny”; *Sprawy bursztyniarskie na Kurpiach*, „Służba Nauce”, 1931, z. 2.
21. O tym, że złoża bursztynu występują nadal, choć może obecnie na większych głębokościach, można się było przekonać m.in., kiedy to przy wykonywaniu wykopów pod budowę Elektrowni B w Ostrołęce w latach 1968-1970 natrafiono na duże złoża bursztynu, iż zastanawiano się nad ewentualnym przerwaniem inwestycji i przemysłową eksploatacją tego minerału.
 22. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 30.
 23. Tamże, s. 31.
 24. Adam Chętnik, *Życie puszczańskie Kurpiów*, s. 55.
 25. Adam Chętnik, *Strzelcy dawni na Kurpiach*, Warszawa-Płock-Łomża, 1944-47-58, s. 2. Maszynopis ze zbiorów rodzinnych Jadwigi Chętnikowej.
 26. Henryk Sienkiewicz, *Potop*, PIW, Warszawa, t. II, s. 115.
 27. Opis walki Kurpiów ze Szwedami oparłem na dwóch publikacjach: Wiesław Majewski, *Walki Kurpiów ze Szwedami w dobie wielkiej wojny północnej*, Kwartalnik Historyczny, R. 66, 1959, nr 2, s. 404-423; Jan Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie Wojny Północnej 1700–1717*, Warszawa 1956.
 28. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 37; *Puszcza Kurpiowska*, s. 55.
 29. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 37; *Puszcza Kurpiowska*, s. 55.
 30. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 40.
 31. Adam Chętnik, *Stach Konwa, wielki patriota Ziemi Łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali (z okazji odstonięcia pomnika 25 czerwca 1922 roku)*, Nowogród, Wyd. Red. „Gościa Puszczańskiego”, s. 32, Biblioteka Pogranicza Prus Wschodnich, Nr 1.
 32. Raport Augustyna Karskiego Delegata Rady Zastępczej Księstwa Mazowieckiego do Rady Zastępczej Księstwa Mazowieckiego, Archiwum Królestwa Polskiego, Nr 253, k. 90.
 33. Adam Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, s. 58-59.
 34. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 42; *Puszcza kurpiowska*, s. 58.
 35. Patrz: *120 rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863–1983, Materiały sesji popularno–naukowej 12 II 1983*, Warszawa 1984, s. 104.
 36. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 42.
 37. Wkrótce po tej bitwie Padlewski mianowany został przez Rząd Narodowy pułkownikiem a potem generałem. Aresztowany przez patrol kozacki został rozstrzelany w Płocku 15 maja 1863 r.
 38. Adam Chętnik, *Kurpie*, s. 44. Stopień oficerski Antoniego Wolskiego podany jest tam błędnie, faktycznie bowiem był on kapitanem a nie pułkownikiem. Nieścisłe są również daty zamieszczone w *Puszczy Kurpiowskiej*, s. 59 dotyczące powstania styczniowego które miało miejsce w latach 1863-1864 a nie 1862-1863.
 39. Tamże, s. 128-129.
 40. Tamże, s. 131.
 41. Tamże.
 42. Adam Chętnik, *Mazurskim szlakiem*, 1939, Nakładem Biblioteki Dobrych Książek, Łomża, s. 255.
 43. Adam Chętnik, *Warunki gospodarczo-mazurskie*, Łomża 1927, Biblioteka Pogranicza Prus Wschodnich Nr 3, s. 138.
 44. „Gość Puszczański” wychodził w Nowogrodzie w latach 1919-1922. Była to gazeta Kurpiów, dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sprawom gospodarczo-regionalnym na Kurpiowszczyźnie nadnarwiańskiej.
 45. „Goniec Pograniczny” — dodatek do „Gościa Puszczańskiego” wychodził również w Nowogrodzie w latach 1920-1923.
 46. *Mazurskim Szlakiem*, s. 224.
 47. Tamże, s. 10.
 48. „Goniec Pograniczny” Nr 3, 1920r.
 49. Tamże.
 50. „Goniec Pograniczny” Nr 11-12, 1920r.
 51. „Goniec Pograniczny” z 13 III 1923 r.
 52. Urzędy pocztowe zostały utworzone w Nowogrodzie, Myszyńcu, Łysych, Kadzidle i Czarni.